

Seria spotkań warzywniczych

Od 9 stycznia do 22 lutego br. firmy Bayer CropScience i Seminis zorganizowały szkolenia dla producentów warzyw polowych. W Igołomi i Sandomierzu producenci mieli okazję wysłuchać wykładu dr. hab. Edwarda Kunickiego z Akademii Rolniczej w Krakowie na temat uprawy kalafiorów, w Łęczycy i Białymstoku — prof. Józefa Robaka z Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach o najgroźniejszych ostatnio chorobach warzyw i metodach ochrony. Na wszystkich wymienionych szkoleniach obecny był także prof. Jerzy Szwejda (IWarz Skierniewice), który wygłosił wykład na temat metod ochrony warzyw przed szkodnikami. W przygotowanie poszczególnych spotkań zaangażowane były także przedsiębiorstwa zajmujące się w różnych rejonach sprzedażą m.in. nasion i środków ochrony roślin. Patronat medialny nad tą inicjatywą objęło nasze wydawnictwo.

Na spotkaniu w Igołomi prof. Szwejda (fot. 1) skupił się m.in. na ochronie warzyw kapustnych i kukurydzy. Zalecał wprowadzanie integrowanych metod ochrony, mających na celu przede wszystkim zapobieganie wystąpieniu szkodników w uprawach.

Do najgroźniejszych szkodników warzyw kapustnych (czyt. też HO 3/2007) należy m.in. śmietka kapuściana.



Fot. 1. Prof. Jerzy Szwejda zachęcał do integracji metod ochrony warzyw

fot. 1—4 A. Wize

W ciągu roku ma ona trzy pokolenia, bardzo szkodliwe jest pierwsze, które występuje od kwietnia do czerwca, nieco mniej szkód wyrządza drugie pokolenie (na przełomie czerwca i lipca), natomiast trzecie — występujące od lipca do września — powoduje coraz większe straty na plantacjach poplonowo uprawianej kapusty pekińskiej, a także na brokułach. Samice śmietki są wabione przez kolor żółty i biały, dlatego należy unikać zakładania plantacji warzyw kapustnych w pobliżu upraw rzepaku oraz zwalczać chwasty. Muchówki nęczone są także zapachem rozkładającej się materii organicznej, dlatego narażone na atak są także rośliny uprawiane na glebach świeżo nawożonych obornikiem. Dorosłe śmietki to muchówki trudne do zidentyfikowania, dlatego, na co zwracał uwagę prof. J. Szwejda, ogrodnicy często mają trudności z ustaleniem optymalnego terminu zabiegu przeciwko temu szkodnikowi. Pomocne w tym mogą być wskaźnikowe pułapki zapachowe, do których zwabiane będą tylko samice śmietki kapuścianej.

Plantacje kukurydzy również są atakowane przez śmietki — ploniarkę i zbożówkę (pierwsza jest najgroźniejsza podczas chłodnej wiosny), oprócz tego szkody w uprawach może wyrządzać omacnica prosowianka (poza kukurydzę żeruje również m.in. na papryce), mszyca czeremchowo-zbożowa, a także nicień niszczyk zjadliwy i drutowce. Do Polski dotarł już kwarantannowy szkodnik — zachodnia kukurydziana stonka korzeniowa (czyt. też HO 6/2006) Jego obecność stwierdzono w 8 województwach. Ekspansję rozpoczął od południowych rejonów kraju i przemieszcza się na północ. Żeruje na wszystkich gatunkach kukurydzy, jednak najliczniejsze jego populacje stwierdza się na kukurydzy cukrowej.

Ciekawe było wystąpienie dr. Edwarda Kunickiego (fot. 2) na temat uprawy kalafiorów. Okazuje się, że wierzchniej części jadalnej tego warzywa — tzw. róży — nie tworzą pąki kwiatowe, jak się powszechnie uważa, lecz nieróżnicowane wierzchołki wzrostu, gdyż z botanicznego punktu widzenia jest to wielokrotnie rozgałęziona szczytowa część



Fot. 2. O wymaganiach uprawowych kalafiora, jednego z najbardziej kapryśnych warzyw, mówił dr hab. Edward Kunicki

pędu głównego. Inaczej jest natomiast w przypadku brokułów, u których zasadniczą część róży tworzą właśnie pąki kwiatowe. U wczesnych odmian kalafiorów róże pojawiają się po wykształceniu się 15–20 liści, u późnych po wytworzeniu 25–30 liści. Dr E. Kunicki zwracał uwagę na fakt, że kalafior jest gatunkiem o największych wymaganiach termicznych i najbardziej pod tym względem „kapryśnym” spośród warzyw kapustnych — do kiełkowania potrzebuje temperatury 20°C, do rozwoju róż — 16–18°C, natomiast róże są uszkodzane przy długotrwałych spadkach temperatury do –2°C. Silny jest także wpływ temperatury na rozwój roślin — poniżej 10°C młode rośliny, które mają 4 lub 5 liści, mogą ulegać jarowizacji, czyli przedwcześnie wykształcać róże. Przy zbyt wysokiej temperaturze kalafiory nie będą natomiast tworzyć róż (z czym powszechne były problemy w czasie ubiegłorocznych upałów) — powyżej 22°C wyrastają jedynie nowe liście, natomiast zawiązywanie się róż nastąpić może dopiero kilkanaście dni po ustąpieniu upałów.

Ofertę środków ochrony roślin firmy Bayer CropScience omówił jej przedstawiciel Marcin Oleszczak (fot. 3). Przeciwnie chorobom zgorzelowym i zgniliz-

nom, które mogą atakować rośliny już w stadium siewek, polecał zabiegi środkiem Previcur Energy 840 SL — obecnie zarejestrowanym do ochrony ogórków i pomidorów uprawianych pod osłonami. Oprócz działania ochronnego, preparat ten stymuluje rozwój systemu korzeniowego, dzięki czemu rośliny intensywniej rosną — co jest określane jako tzw. zielony efekt. Do ochrony m.in. pomidorów (i ziemniaków) przed zarazą ziemniaka fir-

z kolei preparat przeznaczony do ochrony pomidorów polowych przed alternarią i zarazą ziemniaka. W warzywniczej ofercie firmy Bayer CropScience znajdują się również insektycydy (m.in. Confidor 200 SL i Decis 2,5 EC) oraz herbicydy (Basta 150 SL, Gallant Plus 104 EC).

Nowe odmiany warzyw firmy Seminis przedstawił Jan Skocz (fot. 4). Wśród ciekawie zapowiadających się nowości

J. Skocz zwracał także uwagę na błędy popełniane przez producentów w uprawie warzyw. W minionym sezonie zdarzały się problemy z kiełkowaniem nasion spowodowane zbyt wysoką, zabójczą dla kiełkujących nasion, temperaturą w tunelach — w słonecznych dniach nierzadko dochodziła ona nawet do 40–50°C! Zdarzało się także zamieranie siewek, gdy nasiona wysiewano do drewnianych skrzynek będących we



Fot. 3. Marcin Oleszczak przedstawił możliwości ochrony roślin preparatami firmy Bayer CropScience



Fot. 4. Jan Skocz z firmy Seminis omówił nowe odmiany warzyw oraz niektóre błędy uprawowe

ma proponuje preparat Tattoo C 750 SC, skuteczny również przeciwko lodygowej formie tej choroby. Do zwalczania mączniaka prawdziwego, alternariozy, szarej pleśni w uprawach kapust głowiastej i pekińskiej oraz marchwi polecany jest obecnie preparat Zato 50 WG, zawierający 50% trifloksystrobiny — substancji z grupy strobiluryn. M. Oleszczak zwracał jednak uwagę, aby nie stosować zbyt często środków zawierających strobiluryny — obecnie na naszym rynku są już trzy takie preparaty do ochrony warzyw — ponieważ mogłyby to doprowadzić do uodpornienia się patogenów. Preparatów tych należy używać nie częściej niż dwa lub trzy razy w sezonie, przemiennie z fungicydami z innych grup chemicznych i o innym mechanizmie działania. Spośród pozostałych środków wykładawca wymieniał m.in. Aliette 80 WP polecany zwłaszcza do ochrony ogórków przed mączniakiem rzekomym oraz zgorzelałymi siewkami i rozsady. Antracol 70 WG to

znajdują się m.in. kalafiory: wczesny Hermon F₁ — o 68 dniach wegetacji i kulistej róży, mniej skłonnej do pęknięcia niż róże płaskie; Orello F₁ — nowa propozycja na zbiór latem i jesienią, bez skłonności do omszeń; Farras F₁ — polecany do uprawy na zbiór jesienny. Wśród odmian kapusty głowiastej białej pojawiła się nowa propozycja do przechowywania — Fundaxy F₁, o mniej więcej 170 dniach wegetacji, polecana do nasadzeń w pierwszej połowie maja.

Z odmian papryki najważniejsze w ofercie firmy są nadal czerwonoowocowe Red Knight F₁, Socrates F₁, Solution F₁ oraz Bavaria F₁. J. Skocz zwracał także uwagę na propozycje dla przetwórstwa — m.in. na odmiany Wagner F₁, o czerwonych owocach oraz Flexum F₁, o owocach stożkowych, początkowo jasnożółtych, później przebarwiających się na czerwono. Tę ostatnią można uprawiać pod osłonami i w polu, a zbiory mogą trwać od czerwca nawet do listopada.

wtórny użytku, np. do drewnianych opakowań po owocach cytrusowych. Gdy korzenie dorastały do dna takich skrzynek, pojawiały się zaburzenia rozwoju siewek. Spowodowane to było najprawdopodobniej faktem, że te drewniane opakowania nasiąknięte są substancjami, jakimi traktowano owoce (m.in. fungicydami, związkami konserwującymi i nablyszczającymi) i środki te zaburzały wzrost i rozwój roślin. Innym powodem, dla którego należy unikać używania takich opakowań jako skrzynek wysiewnych, jest fakt, że nie są one sterylne.

Powszechnym błędem, co roku powtarzanym w uprawie papryki, zdaniem J. Skocz, jest sadzenie rozsady w zbyt zimnych, nieogrzewanych tunelach — gdy rośliny z ciepłej młodości trafiają w kwietniu do tunelu, w którym temperatura nie przekracza 15°C, następuje zahamowanie ich wzrostu (w takiej temperaturze nie pobierają one wody). **AW**